

# ReTo, PYŁ

Nie przechodzę obojętnie  
działam konsekwentnie  
mama w końcu dumna  
studia poszły w las  
ty chcesz mieć pretensje, że robię co zechce  
żadna dla mnie ujma, chu\* mam dobry start

nie udaję nic i nie będę  
chce ku chwale żyć póki zdechnę  
pozostanie pył i nic więcej  
no chyba że dziś będzie

pamiętam  
8 rano, kac otwiera oczy  
jak tak do roboty  
i na busa biec  
przy tym gdzieś tam zwroty  
powszechny narkotyk  
piszesz o tym jak ci dzień się zlewa z dniem  
12 h dział,  
dział męski, fctory  
spada z nieba smak klęski a nie kwit  
czarna ziemia, na prestiż kładzie kij  
wszystkich pochłonie  
tak ze radze żyć  
skoro mam tylko jedno  
to zadbam by było wieczne  
lecz na pewno kur\* nie klęcząc  
przez to pisze za dnia już częściej  
skoro mam okazje  
żebyś zapamiętał me imię  
już mi zdążyli zrobić crash test  
tak ze jestem pewien nie zginę  
złego diabli nie biorą  
złego diabli pominą  
i tylko zerkną przechodząc  
a ja żyje pomimo  
na mój temat powiesz litanie  
za to nawet zdania na siebie  
wolisz schemat że gardzę  
krocze ścieżką zdany na siebie

próbuję złapać blask  
z spadających gwiazd  
dziś ciągnie mnie do góry  
choć to pojęcie względne  
ten ciągły nawał zmian  
tak nadający barw  
ja ciągle łapie chmury  
no a wiedz że będziesz na nich

Nie przechodzę obojętnie  
działam konsekwentnie  
mama w końcu dumna  
studia poszły w las  
ty chcesz mieć pretensje, że robię co zechce  
żadna dla mnie ujma, chu\* mam dobry start

nie udaję nic i nie będę  
chce ku chwale żyć póki zdechnę  
pozostanie pył i nic więcej  
no chyba że dziś będzie